Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Nr. 26. Kraków, Środa 15 listopada 1922 r. Nr. 26.

Przebieg wyborów do Senatu.

Województwo krakowskie.

Wynik wyborów do Senatu z 20-tu powiatów Województwa krakowskiego i miasta Krakowa (brak Nowego Sącza, Jasła i Bochni). Lista Nr. 1: 132.162, Nr. 2: 64.629, Nr. 8: 100.247, Nr. 12: 24.017, Nr. 24: 27,466. — Przebieg wyborów do Senatu w poszczególnych powiatach podajemy poniżej.

Jak głosował Kraków?

W Krakowie na 78 tysięcy, uprawnionych do głosowania, głosowało 47.141. — Z tego padło na listę Nr. 8: 23.168, na listę Nr. 2: 12.917, na listę Nr. 24: 11.516.

Tymczasowy wynik wyborów do Senatu z 16 powiatów Województwa Krakowskiego.

Powiat Kraków (Okr. wyb. Nr. 42). Lista Nr. 1 — 6.800; Nr. 2 — 3.117; Nr. 8 — 1.595; Nr. 5 — 3; Nr. 7 — 2; Nr. 8 — 2.980; Nr. 10 — 35; Nr. 12 — 174; Nr. 13 — 371; Nr. 21 — 89; Nr. 25 — 29

Powiat Podgórza (Okr. wyb. Nr. 42). Lista Nr. 1 — 1.962; Nr. 2 — 3.109; Nr. 3 — 177; Nr. 5 — 1; Nr. 7 — 6; Nr. 8 — 2.062; Nr. 10 — 8; Nr. 12 — 66; Nr. 13 — 27; Nr. 24 — 46; Nr. 25 — 4.

Powiat Wadowice (Okr. wyb. Nr. 43). Lista Nr. 1 — 5.234; Nr. 2 — 1.872; Nr. 3 — 4.811; Nr. 5 — 1; Nr. 8 — 4.406; Nr. 10 — 7; Nr. 12 — 610; Nr. 13 — 16; Nr. 24 — 475; Nr. 7 — 1; Nr. 23 — 1.

Powiat Żywiec (Okr. wyb Nr. 43). Lista Nr. 1 — 4.776; Nr. 2 — 4.279, Nr. 3 — 510; Nr. 8 — 9.299; Nr. 12 — 826; Nr. 13 — 6; Nr. 24 — 395; Nr. 7 — 59; Nr. 26 — 58; Nr. 18 — 68; Nr. 14 — 2; Nr. 25 — 5.

Powiat Chrzanów (Okręg wyborczy Nr. 42). Lista Nr. 1 — 2.628; Nr. 2 — 9.917; Nr. 3 — 804; Nr. 5 — 90; Nr. 7 — 153; Nr. 8 — 8.439; Nr. 10 — 27; Nr. 12 — 97; Nr. 13 — 28; Nr. 23 — 23; Nr. 24 — 2.419; Nr. 25 — 8.

Powiat Oświęcim (Okręg wyborczy Nr. 42). Lista Nr. 1 — 2.099; Nr 2 — 3.167; Nr. 3 — 1.539; Nr. 8 — 1.556; Nr. 12 — 365; Nr. 13 — 85; Nr. 24 — 1.251; Nr. 18 — 9.

Powiat Biała. (Okręg wyb 43) Lista Nr. 1 — 1.334, Nr. 2 — 5.095, Nr. 3 — 482, Nr. 5 — 12; Nr. 8 — 8.844; Nr. 10 — 2; Nr. 12 — 83; Nr. 13 — 2; Nr. 24 — 578; Nr. 26 — 9.

Powiat Myślenice (Okr. wyb. Nr. 43). Lista Nr. 1 — 9.797; Nr. 2 — 682; Nr. 3 — 1.501; Nr. 5 — 2; Nr. 8 — 2.675; Nr. 12 — 1.743; Nr. 13 — 8; Nr. 16 — 1; Nr. 24 — 329; Nr. 7 — 112.

Powiat Spisz-Orawa (Okręg wyborczy Nr. 43). Lista Nr. 1 — 1.135; Nr. 2 — 4; Nr. 3 —7; Nr. 8 — 1.128; Nr. 12 — 140; Nr. 13 — 17; Nr. 24 — 16; Nr. 7 — 2, Nr. 26 — 1; Nr. 18 — 4; Nr. 27 — 13.

Powiat Wieliczka (Okręg wyb. Nr. 44). Lista Nr. 1 — 8.137; Nr. 2 — 3.700; Nr. 3 — 3; Nr. 5 — 7; Nr. 7 — 1; Nr. 8 — 3.131; Nr. 10 — 11; Nr. 12 — 105; Nr. 14 — 27; Nr. 24 — 612; Nr. 25 - 1.

Powiat Tarnów (Okręg wyb. Nr. 45). Lista Nr. 1 — 13.031; Nr. 2 — 1.823; Nr. 8 — 3.159; Nr. 12 — 4.632; Nr. 13 — 16; Nr. 24 — 3.284; Nr 3 -- 1; Nr 7 — 39; Nr. 26 — 6.

Powiat Pilzno (okr. wyb. Nr. 45), lista Nr. 1 9.250, Nr. 2 — 156, Nr. 8 — 308, Nr. 10 — 1, Nr. 12 — 1.165, Nr. 13 — 60, Nr 24 — 447, Nr. 3 — 112, Nr. 26 — 3, Nr. 25 — 4.

Powiat Brzesko (okr. wyb. Nr. 45), lista Nr. 1 18.055, Nr 2 — 781, Nr. 8 — 1.491, Nr. 10 — 8. Nr. 12 — 3.222, Nr. 13 — 219, Nr. 24 — 1.088, Nr. 3 — 12, Nr. 7 — 1, Nr. 26 — 30, Nr. 25 — 13, Nr. 15 — 2.

Powiat Grybów (okr. wyb. Nr. 45), lista Nr. 1 6.165, Nr. 2 — 435, Nr. 8 — 973, Nr. 10 — 3, Nr. 12 — 2.017, Nr. 13 — 13, Nr 24 — 555.

Powiat Ropczyce (okr. wyb Nr. 46), lista Nr. 1 — 12.175, Nr. 2 — 596, Nr. 3 — 136, Nr. 8 — 2.112, Nr. 12 — 2.570, Nr. 13 —28, Nr. 24 — 1.350.

Powiat Myślenice: (AW). Lista Nr. 1 — 9.997 głosów, Nr. 2 — 682, Nr. 8 — 2.675, Nr. 12 — 1.749, Nr. 15 — 1, Nr. 13 — 8, Nr. 24 — 329 głosów.

Myślenice miasto. (AW) Lista Nr. 1 — 39 gł. Nr. 2 — 47, Nr. 3 — 3, Nr. 8 — 298, Nr. 12 — 7, Nr. 14 — 1, Nr. 24 — 103 głosy.

Wybory w województwie lwowskiem.

Lwów. (PAT) W województwie lwowskiem przebieg wyborów do senatu był **spokojny.** Frekwencja naogół **słabsza niż przy wyborach do sejmu.** W niektórych jednakże powiatach, jak Jarosław, Cieszanów, Lisko, była silniejszą, niż przy wyborach do sejmu. Wynik we Lwowie mieście przedstawia się następująco: Lista Nr. 1 — 272 głosów, Nr. 2 — 9.282, Nr. 3 — 7, Nr. 5 — 30, Nr. 7 — 1, Nr. 8 — 26.528, Nr. 12 — 5, Nr 13 — 42, Nr. 14 — 454, Nr. 15 — 00, Nr. 23 — 00, Nr. 24 — 18.936, Nr. 25 — 59. Skrutynium ukończono o godz 1-szej w nocy.

Głosowanie w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Dnia 13 listopada, godzina 2.30 W Warszawie na uprawnionych do głosowania 958.667 oddano wczoraj głosów **przeszło 255.000.** Największą ilość głosów, bo 128.492 zdobyła lista Nr. 8. Na listę Nr. 2 padło 55.217; Nr. 16 — 57.460; Nr 5 — 12.405.

Mandaty do senatu otrzymali z listy Nr. 8 — Bolesław **Koskowski** i Ignacy **Baliński.** Z listy Nr. 2 — Bolesław **Limanowski.** Z listy Nr. 16 — zamiast dra Thona, który zrzekł się mandatu, Maurycy **Koerner.**

Województwo łódzkie.

Łódź. (AW). Lista Nr. 8 — 4 mandaty do senatu z województwa łódzkiego.

Wybory w Kieleckiem.

Kielce. (AW). W tutejszem województwie **lista Nr. 8 uzyskała cztery mandaty, lista Nr. 1 jeden, lista Nr. 2 jeden,** Nr. 3 dwa, Nr. 16 jeden mandat.

Pomorze. Poznańskie i Śląsk

Warszawa. (AW). Według „Rzeczypospolitej" podział mandatów do senatu **w wojewodz. pomorskiem** przedstawia się następująco: Lista **Nr. 8 dwa mandaty,** lista Nr. 7 jeden mandat. **W województwie poznańskiem** lista chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej uzyskała **pięć mandatów,** Nr. 7 jeden mandat, Niemcy jeden mandat. Na cztery mandaty **w województwie śląskiem** dwa przypadają na 8, jeden otrzymają Niemcy, o czwarty mandat toczy się rywalizacja między P. P. S. a Niemcami. Według przewidywań **N. P. R. nie uzyska mandatu**

Wybory na Pomorzu.

Toruń. (PAT) Dnia 13 listopada. Wybory do senatu w województwie Pomorskiem odbyły się spokojnie. Wynik wyborów w poszczególnych miastach i obwodach przedstawia się następująco:

Toruń. Uprawnionych do głosowania było 13.905, głosowało 11.242, a więc 81 proc. — unieważniono głosów 115. Na listę Nr. 1 padły 2 głosy. Nr. 5 — 4, Nr. 7 — 2.936, Nr. 8 — 8.125.

Grudziądz. Uprawnionych do głosowania było 10.694. Głosowało 7.298, to jest 72 proc. Na listę Nr. 1 padły 2 głosy Na listę Nr. 5 — 12, Nr. 7 — 3.407, Nr. 8 — 3.778.

Głosowanie w Wilnie.

Warszawa. (AW). W Wilnie w rezultacie głosowania do senatu padło na listę Nr. 1 — 657 głosów, Nr. 2 — 512, Nr. 3 — 156, Nr. 8 — 20.977. Mniejszości narodowe 10.483. W porównaniu z wyborami do Sejmu **największą poprawę w rezultacie wykazuje blok mniejszości narodowych, a następnie ósemka.** Lista Nr. 2 **straciła kilka procent głosów.** W obwodach wiejskich przebieg głosowania spokojny.

Podział mandatów w Pińszczyźnie.

Pińsk. (AW). Przypuszczalny rozdział mandatów: Nr. 2 jeden mandat, Nr. 16 jeden, Nr. 24 jeden.

Spokojny przebieg wyborów do Senatu.

Warszawa. (PAT) Informacje otrzymane w ministerstwie spraw wewnętrznych do północy dnia 12 bm. świadczą, że wybory do senatu w całem państwie **odbyły się spokojnie.** Na zasadzie luźnych doniesień z niektórych starostw skonstatować można, iż frekwencja głosującej ludności polskiej na ogół **była znacznie mniejsza, aniżeli przy wyborach do sejmu, zwłaszcza wśród kobiet.** Dodatni wyjątek stanowi województwo poznańskie, gdzie **miejscami głosowało 85 proc. uprawnionych,** oraz niektóre powiaty województwa lwowskiego. **Mniejszości narodowe wykazały znacznie większe zainteresowanie do senatu, garnąc się tłumnie do lokali wyborczych.**

Wydalenie zdrajcy kraju Szeptyckiego.

Warszawa. (Tel. wł. O). Jak się dowiadujemy, grecko-katolicki metropolita **Szeptycki nie uzyskał prawa powrotu do Lwowa z powodu zbrodni zdrady głównej,** popełnionej przed wyjazdem za granicę, a następnie kontynuowanej podczas pobytu poza granicami Polski.

Wybory w Stanach Zjedn. — a Europa.

(j. t.) W ostatnim numerze „Wiadomości Krakowskich" podaliśmy wynik wyborów do Izby posłów Stanów Zjednoczonych, zaznaczając ogólnikowo przyczyny świetnego a nieoczekiwanego zwycięstwa demokratów nad republikanami. Przypominamy dziś, że przyczynami temi były: **sprawa prohibicyi i sprawa protekcyonistycznej taryfy celnej,** a więc dwie sprawy wewnętrzno-amerykańskie, podczas gdy spraw polityki zagranicznej nie tykano wcale — jak gdyby z umysłu — w ciągu agitacyi wyborczej.

A jednak zagadnienia, związane z polityką zagraniczną, muszą w tej lub owej formie znaleźć się niebawem na porządku dziennym obrad Izby reprezentantów (posłów). Jestto rzeczą nieuniknioną, i choć prezydent Harding posiada władzę prawie dyskrecyonalną, o wiele większą, niż niejeden król konstytucyjny albo prezydent republiki, to i on, aczkolwiek członek partyi republikańskiej, będzie musiał liczyć się z wolą ludu, której wykładnikiem jest obecnie większość demokratyczna w Izbie reprezentantów. Gdyby zaś tego uczynić nie chciał, nie pozostaje mu nic innego, jak złożyć prezydenturę.

Ta druga ewentualność jest mało prawdopodobną, bo jej precedensów nie spotyka się w dziejach Stanów Zjednoczonych. Natomiast spodziewać się należy, iż linia polityki zagranicznej Unii zmieni swój kierunek w duchu zasad partyi demokratycznej.

Oczywiście, iż odchylenie amerykańskiej polityki zagranicznej od dotychczasowej zasady **niemieszania się w sprawy europejskie,** której kurczowo trzyma się prezydent Harding, nie nastąpi nagle, ale nastąpić musi. Gdy zaś uprzytomnimy sobie, że wielkoduszny prezydent Wilson wyszedł z łona partyi demokratycznej — wolno nam mieć nadzieję, że **Stany Zjednoczone porzucą** — narazie przynajmniej częściowo — **egoistyczny system** hardingowski stania na uboczu wobec spraw Europy i **pośpieszą z pomocą „staremu światu"**, stojącemu pod względem gospodarczym nad przepaścią.

Dla nas, Europejczyków, wyniki prawie każdych wyborów amerykańskich. stanowią pewnego rodzaju zagadkę psychologiczną. Taką zagadką była np. przy poprzednich wyborach klęska prez. Wilsona, męża stanu ubóstwianego poprostu w wielu krajach europejskich, jak Polska, Czechy, Jugosławia i t. d. a niesłychanie popularnego we własnej ojczyźnie. Aby ją zrozumieć, trzeba mieć na pamięci, że — jak ktoś dowcipnie się wyraził — „amerykański żywioł wyborczy znajduje się zawsze w stanie płynnym". Dwa główne stronnictwa amerykańskie: republikanie i demokraci, nie różnią się między sobą tak dalece, jakby np. różniły się dwa takie stronnictwa w Europie. W walce o władzę odgrywają rolę nietyle zasady ile chęć posiadania tej władzy, sprawy osobiste i właściwa Amerykanom skłonność do zmian i rzeczy nowych w polityce.

Dlatego też bezporównania częściej, niż u nas, zdarza się przechodzenie z jednego stronnictwa do drugiego w Stanach Zjednoczonych. Tej to okoliczności należy przypisać klęskę Wilsona i obecne zwycięstwo demokratów.

Nie samej tylko zmianie w zasadach wielkiej polityki zagranicznej przypisywać trzeba znaczenie wyniku ostatnich wyborów amerykańskich w odniesieniu do stosunków z Europy. Wchodzi tu mianowicie w grę owa **taryfa protekcyonistyczna,** która przez niezmiernie wysokie cła, uniemożliwiała prawie wprowadzanie wyrobów przemysłu europejskiego na terytoryum Unii. Obywatele tamtejsi przyszli do przekonania, iż została ona przeprowadzoną **dzięki naciskowi** na partyę republikańską, wywartemu **przez wielkich przemysłowców amerykańskich** i że to właśnie **powoduje u nich w kraju drożyznę.** Oddali więc swe głosy demokratom, którzy będą dążyli do **zniesienia tej taryfy,** co oczywiście wpłynie na ożywienie stosunków handlowych między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Pod wieloma tedy względami wybory amerykańskie odbić się muszą na stosunkach naszej części świata z wielką republiką amerykańską, która już we własnym, dobrze zrozumianym interesie, powinna dopomódz do rozwikłania zagadnień natury finansowo-ekonomicznej w Europie. Jeżeli choć w części szlachetne idee Wilsona, tego wielkiego altruisty, będą przyświecały demokratom amerykańskim — nastąpi to niezawodnie.

M. TEATR: OPERA I OPERETKA.

„Orlątko"

operetka P. Stojanowicza.

Rostand sławiony dramaturg i wykwintny przedstawiciel poetycznego romantyzmu Francji, kreśląc w sposób natchniony i ideowo szczytny losy „małego Bonapartego" w malowniczych scenach dramatu „Orlątko" nie przeczuwał, że jego pomysł twórczy zostanie zużytkowany jako temat libretta operetkowego. Nie nadaje się on do tego i w tem tkwi zasadniczy błąd koncepcji muzycznego dzieła, wystawionego świeżo na krakowskiej operetkowej scenie, pod zapożyczonym z Rostandowskiego dramatu reklamowym tytułem „Orlątko".

Postać nieszczęśliwego, w niewoli Schönbrunskiej więdnącego księcia Reichstadtu, jest najmniej stosowną do tego, by stać się śpiewającym bohaterem operetki. Nie ratuje rzeczy okoliczność, że muzyka Stojanowicza, kompozytora znanego z kilku innych dzieł operetkowych pozuje w pewnych ustępach na poważną, skoro zwłaszcza składniki tej powagi nie są zasobne w tego rodzaju wartości, jakich wymagałoby to dzieło, by zrównoważyć zaletami wspomniany błąd zasadniczy. Pozatem part muzyczny jest bardzo niewybredny w efektach, szaro zabarwiony i szkiczny.

Ponieważ wystawienia „Orlątka" na scenach obcych zdobyło sobie powodzenie, przeto z tego względu jest usprawiedliwioną prezentacja tego dzieła na naszej scenie. Że ramy i zasobność tej sceny nie starczą na rozwinięcie pożądanego dla tego rodzaju przedstawień przepychu, tego nie można już kłaść na karb winy Dyrekcji, która ze swej strony uczyniła wiele, by rzecz pokazać w jak najokazalszej szacie. Trud artystów występujących w głównych rolach (pp. Schupp-Skrzyszowska, Wiśniewski, Sosnowski, Żelska, Minowicz, Ujhelyi, Karasiński, Kosmulski, Biegalski) zasługuje na szczere uznanie. Wspomnieć należy odrębnie o kreacji roli tytułowej przez p. Wiśniewskiego, ile że artystę tego słyszeliśmy po raz pierwszy, a okazał się siłą aktorsko rutynowaną i zalecając się też bardzo dobrze kwalifikacjami śpiewaczemi. Część muzyczną prowadził sprawnie dyr. Szczepański, reżyserską dyr. Poleski.

Alf. Ten.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

ZE SCENY I ESTRADY.

Koncert Ignacego Friedmana.

Można być najświetniejszym, najbłyskotliwszym wirtuozem, olśniewać tłumy kunsztem ekwilibrystycznej wprost techniki — można w chłodnym stylu klasycznej poprawności odtwarzać na instrumencie wszystkie epoki, style i szkoły, można sztukę wykonawczą doprowadzić nawet do genialności — a nie być artystą z ducha. Ale kto jak Ignacy Friedman umiał uchwycić tętno ducha narodowego i najwyższy stopień technicznego wyszkolenia oddać na usługi myśli, kto umiał wykarmić ducha tonami melodji swojskiej i złączyć te pierwiastki w całość nierozerwalną, ten odnalazł klucz do panowania nad tłumami: Friedman należy dziś do tych, co nad tłumami panują.

Friedman jest dzieckiem Krakowa. Z krakowskiej wyszedł szkoły i tu przed laty trzydziestu jako cudowne dziecko popisywał się w dobranych gronach melomanów. Już wówczas fenomenalny talent przejawiał się w pierwszych popisach chłopczyka, któremu nie szczędzono zachęty i poparcia. Szkoła Leszetyckiego, pobyt za granicą, niezmordowana praca nad sobą, która pozwoliła mu opanować wszystkie tajemnice techniki fortepianowej, wysunęły go w pierwsze szeregi pianistów świata. Dziś jest Tytanem wirtuozem, popularnym na obu półkulach, zbierającym laury w stolicach świata, przedmiotem zachwytów krytyki. W tych podróżach artystycznych przelatując z jednego krańca Europy na drugi, z jednej półkuli na drugą, nie opuści nigdy Krakowa. Ostatni raz oklaskiwaliśmy go przed laty trzema. Zdawało się, że na tej zawrotnej wyżynie siły wykonawczej, tego wszechstronnego opanowania fortepianu, stanął on u ostatecznych kresów sztuki. Na niedzielnym koncercie, który zgromadził, jak zawsze, nieprzejrzane tłumy, Friedman zdołał nas przekonać, że talent jego krzepnie nieprzerwanie, pogłębia się intuicją, a wrażenie jego gry fascjonuje w coraz większej potędze.

Można to było ocenić w pełni, słuchając ostatniego programu. Niektóre z zaprodukowanych utworów słyszeliśmy już w jego grze, a porównanie wrażenia nasunęło nam powyższe refleksje mimowoli. Jakaż subtelna lekkość, jakie wykwintne dotknięcie przejawiało się w Rondzie Mozarta, jak poważnym klasycznym stylem mówił Brahms w swych wariacjach na temat Haendla, gdzie artysta nie uronił ani jednej frazy, ani jednej nuty podstawowego motywu.

Ale orgja zachwytu słuchacza rozpętała się w pełni, gdy z pod palców mistrza wybiegać poczęły tęskne melodje Chopina. Najpierw Nokturn, potem mazurki, walc, etiudy, wreszcie majestatyczny polonez As-dur. Wykonanie tych rzeczy stylowo i technicznie, nieposzlakowane pod względem deklamacji, liryzmu siły i rozmachu, wprawiło w zachwyt wszystkich miłośników muzyki Chopina. Była to jedna z tych biesiad artystycznych, jakie rzadko przypadają Krakowowi w udziale a na długo pozostają w pamięci niezatarte. To, co potem nastąpiło, Serenada Schuberta w transkrypcji Liszta i Godowskiego parafraza z „Nietoperza" było tylko najkunsztowniejszym ornamentem koncertu, popisem wielkiego wirtuoza, który istotną duchową treść musi okryć koronkową gazą olśniewającej techniki. Czy warto dodawać, że po oficjalnym programie nastąpił drugi, w którym ulubieniec Krakowa z hojnością magnata rozrzucał perły ze swego repertuaru, wśród których Campanella Liszta wywołała huragany oklasków ze strony nieubłaganej w żądaniach publiki.

Jutro drugi i ostatni koncert Friedmana, jeden z ostatnich przed ponowną podróżą artysty do Ameryki. **W. Pr.**

Wiadomości bieżące.

Kraków 14 listopada.

Oszustwa w warsz. Banku Handlowym.

Wobec rozsiewanych pogłosek o „drugiem", „trzeciem" i „czwartem" nadużyciu, dokonanych w Banku Handlowym w Warszawie, dyrekcja Banku Handl. komunikuje, że wszystkie podane szczegóły są nieścisłe i dotyczą jednej i tejsamej malwersacji, dokonanej w oddziale Banku na Tłomackiem. **Suma dokonanej malwersacji wynosi mk. 27,900.000.** Sprawa została oddana w ręce policji śledczej, która prowadzi dochodzenie.

Biskupi ruscy przeciw aresztowaniom zbrodniarzy.

„Swoboda" w pierwszym swym numerze zamieszcza odezwę do kulturalnego świata z powodu licznych aresztowań, dokonanych w ostatnich czasach przez władze polskie, a **podpisaną między innymi przez trzech biskupów ruskich.** Z powodu tej odezwy pisze „Ridnyj Kraj":

„Trudowcy, podburzywszy inteligencję i młodzież do rozmaitego rodzaju nieodpowiedzialnych czynów, sami wywołali masowe aresztv i represje, jakich jesteśmy świadkami. Teraz, kiedy mimo to przegrali sprawę, odzywają się do kulturalnego świata o ratunek i chcą się w ten sposób zrehabilitować przed własnem społeczeństwem".

Rozstrzelanie bandytów w Czortkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W sobotę w Czortkowie zapadł **wyrok sądu doraźnego nad bandą bolszewicko-ukraińską,** która grasowała w powiecie zaleszczyckim, przyczem **zamordowała dyrektora szkoły Berezowskiego,** Rusina, kandydata na posła do Sejmu. Na czele tej bandy, składającej się z 12 osób, stał **Stefan Melnyczuk,** student 8 kl. gimnazyalnej w Kołomyi, syn dróżnika kolejowego, oraz **Piotr Szeremeta,** były oficer 4 brygady ukraińskich strzelców, zwanych „Czerwenyj".

Melnyczuk i Szeremeta zostali zasądzeni na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Członkowie bandy: Senyk Michał, Pańków Andrzej i Sergij Iwan, **zasądzeni na karę sześcioletniego więzienia, obostrzonego postem i twardem łożem.** Natomiast na **karę pięcioletniego więzienia** zostali zasądzeni: **Zahorodnyj Sydor, Panasiuk Jarosław i Łukacz Iwan.**

Ks. Dmyterko Michał, paroch z Myszkowa, został uwolniony.

Obrońcy zasądzonych Melnyczuka i Szeremety odnieśli się telefonicznie do Warszawy **z prośbą o ułaskawienie obu bandytów.** Gdy jednak na czas nie nadeszła odpowiedź, Melnyczuk i Szeremeta o godz. 4. popoł. **zostali rozstrzelani.**

Oskarżonych **broniło 9 adwokatów ukraińskich** z Czortkowa, Tarnopola i Zaleszczyk, oraz dr. Starosolski ze Lwowa.

Sułtan nie abdykował i pozostaje w Konstantynopolu.

Z Konstantynopola donosi 11. b. m. Ag. Havasa:

Pierwszy sekretarz sułtana oświadczył, że sułtan **pod żadnym warunkiem nie będzie abdykował.**

W dniu dzisiejszym odbyła się w Ildiz-Kiosku uroczystość selamliku. Sułtan w otoczeniu dygnitarzy i dworu **brał udział w uroczystości,** na której jednak nie był obecny nikt z przedstawicieli Angory.

Trzęsienie ziemi w Ameryce połudn.

Z trzech bardzo odległych punktów obserwacyjnych nadeszły pod datą 12 bm. wiadomości o silnem trzęsieniu ziemi, którego ognisko znajduje się w Chile. I tak w Heidelbergu — jak donosi „Frankfurter Zeitung" — dnia 12 bm. rano przyrządy tamtejszego obserwatorjum zarejestrowały odległe i bardzo silne trzęsienie ziemi, przypominające trzęsienie ziemi w Messynie. Równocześnie telegram z Buenos Aires donosi, że dn. 12 bm. skutkiem trzęsienia ziemi stanęły tam zegary i zgasły latarnie. W Santjago de Chile trzęsienie ziemi trwało 2 do 3 minut. W całym kraju przerwane są połączenia telegraficzne. Wybrzeża zostały spustoszone skutkiem cofania się fal morskich.

KATASTROFALNY BRAK WĘGLA W KRAKOWIE. Mimo zakończenia strajku w kopalniach, do Krakowa nie nadszedł dotąd jeszcze ani jeden wagon węgla. Niektóre zakłady miejskie, jak np. gazownia, stoją w obliczu katastrofy zastanowienia pracy w tychże instytucjach. Również wielu szkołom powszechnym i średnim zagraża przerwa w nauce z powodu braku węgla.

Prezydjum miasta odniosło się wczoraj telegraficznie do Dyrekcji kopalń jaworznickich w sprawie bezzwłocznego skierowania do Krakowa większych transportów węgla: również Prezydjum miasta zwróciło się ponownie do Zarządu dóbr w Nisku o przysłanie drzewa opałowego na potrzeby miasta, a do lwowskiej Dyrekcji kolejowej o przydzielenie Zarządowi w Nisku odpowiedniej ilości wagonów do przewozu drzewa do Krakowa.

GROŹBA STRAJKU CZELADNIKÓW RZEŹNICZYCH I MASARSKICH. Z końcem ubiegłego miesiąca, organizacja robotników pracujących w rzeźniach i masarniach zwróciła się do swych pracodawców z żądaniem podwyżek ich dotychczasowych zarobków. Ponieważ cech rzeźników i masarzy uchwalił nie dać odpowiedzi robotnikom, przeto ci ostatni postanowili zastrajkować. Prezydjum miasta, chcąc doprowadzić do porozumienia obydwie strony, zwołało na dzień wczorajszy konferencję. Po dłuższych pertraktacjach, delegaci cechu rzeźników i masarzy uchwalili nie dać zaraz decydującej odpowiedzi, ale zasięgnąć w tej sprawie opinji członków cechu na wieczornem Walnem Zgromadzeniu na „Kotłowem".

Robotnicy obecni na konferencji oświadczyli, że o ile cech nie uwzględni ich żądań, to z dniem 14 bm. wstrzymają się od pracy.

SPRZEDAŻ CUKRU. Magistrat krakowski dysponuje kilkunastoma wagonami cukru, który będzie rozsprzedany między ludność względnie wydany konsumom bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia. Prócz zapasu kilkunastu wagonów gmina posiada w cukrowniach w Poznańskiem i w Chybi 111 tysięcy kg. cukru, który niebawem nadejdzie do Krakowa.

POŻEGNANIE ŻOŁNIERZY OPUSZCZAJĄCYCH SZEREGI ARMJI. W dniu wczorajszym obchodził garnizon krakowski uroczystość pożegnania zwolnionych i opuszczających szeregi armji żołnierzy. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła, które odprawił dziekan gen. ks. Niezgoda, poczem wszyscy żołnierze wraz z dowódcami udali się do teatru im. Słowackiego na specjalnie dla nich zamówione przedstawienie.

Przed podniesieniem kurtyny do zebranych przemówił ks. kapelan Łużyński, ref. oświatowy. Po przedstawieniu złożonem z deklamacji, monologów, oraz jednoaktówki Fredry „Zrzędność i przekora", z piersi 1.500 żołnierzy buchnęły pieśni „Boże coś Polskę" i „Nie rzucim ziemi".

Następnie zebrani pomaszerowali na Wawel, po zwiedzeniu którego nastąpiła wspólna fotografia.

ZARZĄD OKRĘGOWY LASÓW PAŃSTWOWYCH dla Zachodniej Małopolski ma być otworzony w najbliższym czasie. Wobec pogłosek o zamiarze umieszczenia tego urzędu w Katowicach, zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa do Prezydjum Rady Ministrów oraz do min. Rolnictwa i Handlu z wnioskiem usytuowania tego urzędu w Krakowie, jako centrum administracyjnem i gospodarczem Zachodniej Małopolski oraz środowisku obrotów drzewnych.

SPROSTOWANIE. Z Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej otrzymujemy następujące pismo: „W niedzielnym numerze „Naprzodu" pojawił się artykuł, donoszący, iż aresztowany dyrektor Banku handlowo-przemysłowego, p. Roman Wandzel, jest dyrektorem Banku biskupiego, że jest członkiem Chrz. Zw. Jedn. Nar. i finansował wybory ósemki. Stwierdzamy, że wszystkie te informacje „Naprzodu" są z gruntu fałszywe. P. Wandzel do żadnego ze stronnictw, tworzących Chrześcijański Związek Jedności Narodowej nie należał i nie należy i w żadnej formie ani groszem nie pomnożył funduszów wyborczych Związku."

SPŁATY PIENIĘŻNE PRZEDWOJENNE. Tow. Ekonomiczne w Krakowie urządza we czwartek 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w Izbie Handlowej drugie z rzędu posiedzenie dyskusyjne, poświęcone kwestji spłaty długów przedwojennych i wpływu deprecjacji pieniądza na obowiązki spłat pieniężnych.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7-mej wieczorem przy ul. św. Anny 12 (parter), odbędzie się zebranie sekcji tomistycznej pod kierunkiem ks. Hortyńskiego. Wstęp wolny.

We czwartek, dnia 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem (tamże) prof. U. J. Dr. Witold Wilkosz wygłosi odczyt p. t. „Względność przestrzeni i czasu w ujęciu Whitehead'a" Po odczycie dyskusja. Wstęp 50 Mp.

FRANCISZEK ZACHARA, świetny pianista, który w Rosji zdobył sobie wyjątkowe uznanie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 19 bm. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska, l. 8.

IGNACY FRIEDMANN, który na niedzielnym koncercie wzbudził u naszej publiczności swą mistrzowską grą niebywały zachwyt, uproszony został przez „Krak. Biuro koncertowe E. Bujański", by wystąpił powtórnie w Krakowie, w przejeździe ze Lwowa do

Bukaresztu, gdzie koncertuje 17 bm. Ostatni koncert Friedmanna odbędzie się nieodwołalnie we środę 15 bm. w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 6, [illegible].

ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY zawiadamia, iż wypożyczalnia nut otwarta stale we wtorki od godz. 11—12 przed południem i w piątki od 5—6 popołudniu, — ul. Kanonicza 15.

II. ZJAZD ROLNIKÓW z Zachodniego wykształcenia odbędzie się w Jarosławiu dnia 10 grudnia br.

TYLKO JESZCZE DZIŚ, 14 b.m. „Ostatnia walka" przygody sensacyjne o niezwykłych [illegible] w głównej Harry Pealem, który na [illegible] [illegible] w Krakowie — w kinoteatrze „Sztuka" ul. św. Jana 6.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Dozorca domu przy ul. [illegible] 1. 12 [illegible] podrzucone niemowlę płci żeńskiej, mające liczyć około 2 miesięcy. Niemowlę, okryte w [illegible] [illegible], zawinięte było w poduszkę. Dziecko oddano do Żłóbka miejskiego.

SKAZANI ZA DEZERCJĘ I KRADZIEŻE. W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciw Jakubowi Kaczyrze, szer. 20 pp. i Władysławowi [illegible], kanonierowi 5 pap. Oskarżeni są oni o dezercję i szereg kradzieży popełnionych we wrześniu i październiku 1921 na szkodę różnych osób, zamieszkałych w niektórych wsiach Krakowa, na łączną wówczas kwotę 500 tysięcy Mk. Trybunał skazał Kaczyrę na 1 rok, zaś [illegible] na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Z kraju.

ZAWIESZENIE „GŁOSU WARSZAWY". Zabrany na czas wydania dziennik „Głos Warszawy", będący organem „Centrum Polskiego" [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE. Dyrekcja tramwajów warszawskich wystąpiła z wnioskiem podwyższenia ceny za bilety tramwajowe ze 300 marek na 350 i [illegible] [illegible].

WYSTAWA POLSKA W KATOWICACH. We wtorek, dnia 14 listopada br. otwarta będzie w Krakowie p. Gerwin, przedstawiciel Tow. Wystaw [illegible] w Warszawie, który zajęty się urządzeniem polskiej wystawy na Śląsku. [illegible] [illegible] [illegible] i przemysłowej w gmachu [illegible].

Ze świata.

REWIZJE W REDAKCJACH I DRUKARNIACH BAWARSKICH. Z Monachium donoszą 13 b. m.

W ciągu dnia dzisiejszego władze policyjne przeprowadziły liczne rewizje w drukarniach i redakcjach szeregu pism bawarskich, pomiędzy innemi także w lokalu „Münchener Post". Znaleziono wiele obciążającego materjału.

„Münchener Post" donosi, że wobec obwołania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] postępowanie z powodu zdrady stanu. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Przeciwko „Münchener Post", który przed kilkoma dniami podała artykuł o [illegible] [illegible], wdrożone zostało śledztwo o zdradę stanu. Z powodu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

KATOLICKIE OKRĘTY GDAŃSKIEGO. Z Hamburga donoszą: Parowiec „Progress" należący do polskiej firmy okrętowej płynący z Gdańska w drodze do Hamburga. Załoga w liczbie 14 osób zatonęła.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

WYSTĘPY ST. WYSOCKIEJ. Odegrany w niedzielę 12 bm. „Pelikan" z powodu zasłabnięcia p. Nowakowskiego, po przegraniu się stanu zdrowia tego artysty, wraca dopiero na afisz i grany będzie we środę 15, czwartek 16 i piątek 17 bm.

Niezwykłe ujęcie Strindbergowskiej gramy tak kreacyjnie przez pp. Gałkową, Kwiatkowskiego, Nowakowskiego ze znakomitym gońcem p. Wysockiej na czele, porywa bez [illegible] ze wszystkiej publiczności [illegible] [illegible].

We czwartek 16 bm. wznowi o godz. 8-ej „Dziady" dla młodzieży szkolnej.

W sobotę 18 bm. wznowi teatr „Hamleta" z p. Wysocką w roli tytułowej, niezmiennie decydująca o pon. [illegible] obsady „Hamleta" tworzą pp. Fenowiczowa (Ofelia), Biernackowa (Gertruda), Brochi (Król), Jędrzejewski (Polonius), Szymański (Laertes), Krasnowolski (Horacy), Drożyński (I grabarz) i inni.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W CIESZYNIE. [illegible] gościnnie tutaj zespół im. Słowackiego w Cieszynie dał sztukę „Sztucę" z pp. Modzelewską, Szklińską, Krasnowską, Nowakowskim, Krasnowolskim i Grodeckim. Przyjęcie artystów krakowskich o ustawiono [illegible] [illegible] przez nich [illegible] [illegible].

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś po raz ostatni komedja M. Wyrzeżewa „Wojtowicz i boleść" w czterech aktach, która w interpretacji wszystkich artystów z pp. Kozłowską i Węgierską w rolach tytułowych cieszy się wielkim wzięciem.

„BANCO", najnowsza premjera, zapowiedziana na wtorek, jest komedją, krytyczną w pełni niezwykłe zakry, [illegible] [illegible] [illegible]. Wyborowy ton Alfreda Savoir'a i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Teatr „Bagatela" przystąpił do wystawienia tego dzieła z niezwykłą starannością. Próbie pod kierunkiem reżysera Węgierski dobiegają do końca. Główną bowiem dobranym siły teatru z pp. Zbrożową i Węgierską na czele.

„Banco" wypełni wszystkie dni bieżącego tygodnia. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

OPERA I OPERETKA. Przepiękna, obfitująca w melodje, pełne wygodności i barwności, operetka W. Kollendera „Łabędź za Wschodu", graną będzie dziś we wtorek 14 bm. z pp. Fyman, Zenajewą, Żelską, Mirowskim, Karasińskim, Wysockim i Olbrychtem w rolach głównych.

Jutro we środę 15 bm. „Orlątko", nowoczesna operetka według Rostanda, z ilustracją muzyczną P. Rajanowicza. Rzecz ta, grana po kilkaset razy we wszystkich teatrach stołecznych, doznała i na naszej scenie powodzenia, które utrzyma ją na repertuarze przez kilka dni z rzędu.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Głos niebieskich".
Środa: „Pelikan".
Czwartek godz. 3: „Dziady".
Czwartek godz. 8: „Pelikan".
Piątek: „Pelikan".
Sobota: „Hamlet".
Niedziela godz. 3.30: „Głos niebieskich".
Niedziela wieczór: „Hamlet".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Banco". (Premiera!)
Środa: „Banco".
Czwartek: „Banco".
Piątek: „Banco".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Łabędź ze Wschodu".
Środa: „Orlątko".
Czwartek: „Orlątko".
Piątek: „Orlątko".
Sobota: „Orlątko".

Dział gospodarczy.

13. listopada 1922 r.

Giełda Krakowska

Sytuacja na giełdzie krakowskiej uległa wczoraj o tyle zmianie, że główny ruch panował prawie wyłącznie na rynku papierów dywidendowych. Zainteresowanie się papierami wpłynęło na podwyżkę tak kursów, które mimo to nie odpowiadają faktycznej ich wartości.

Obroty niezwykle żywe zwłaszcza przedewszystkiem z papierami ciężkiemi, jak: Cegielski, dalej Zieleniewski za który płacono 13500 a więc 2100 punktów więcej. Chodorów przy kursie 14000 (zał. 13400). Ćmielów 8700 (+1500), P. T. H. i inne.

W walutach i dewizach ruch słabszy — jednak zwyżkowy.

Z akcyj bankowych kupowano: Bank przemysł. po 1200, oraz Bank hipoteczny po 875.

Płacono w Krakowie za

Dolary	—'—
„ kanadyjskie	—'—
Franki francuskie	—'—
„ belgijskie	—'—
„ szwajcarskie	3010-3990
Funty angielskie	71150
Marki niemieckie	2·01-2·13
Korony austrjackie	22½-23
„ węgierskie	6·40
„ czeskie	516-519
Dynary	—'—
Lei rumuńskie	—'—
Liry włoskie	340
Floreny holenderskie	—'—

Akcye Tow. handl. i przemysł.	Wol. do zamknięcia: otwarc.	Wol. do zamknięcia: żądano	Wol. do zamknięcia: kurs
Polskie Tow. handl.	9000 —	1117 —	1050-1150 —
Polski Glob	390 —	450 —	430 —
Zegiel. mobila	325 —	425 —	375 —
Zieleniewski	12000 —	14000 —	12000-13500 —
Parowozy	3250 —	4000 —	3300 —
H. Cegielski	29000 —	30000 —	29000-29500 —
„Trzebinia"	2900 —	3400 —	3000-3300 —
„Pecnik"	2100 —	2400 —	2300-2350 —
„Górka"	14500 —	15600 —	15000 —
Siemens	17000 —	18000 —	17000-17500 —
„Tęsega"	10000 —	11000 —	10300-10700 —
Polska nafta	2500 —	2900 —	2600-2900 —
Chodorów	10000 —	14000 —	10500-14000 —
Ćmielów	7500 —	9000 —	7900-7700 —
Orion	11000 —	12000 —	11000-12000 —
Bank Przemysł.	1100 —	1180 —	1200 —
Bank Hipot.	800 —	900 —	875 —

Warszawa (Z). Giełda. Waluty zagraniczne mocno. Dolary 16 tysięcy, marka niem. 1.96, Londyn 72.500, Paryż 1075. Szwajcarska 1750.

Giełda szwajcarska (13 listopada). Porządkowe kursy: Berlin 0.0691, Holandja 214, Nowy York 540, London 2410, Paryż 1660, Medjolan 2490, Praga 1735, Budapeszt 0.22½, Bukareszt 3.50, Zagrzeb 2.22½, Sofja 3.90, Warszawa 00·3½, Wiedeń 0.0074, stemplowana 0.0076.

Z sali sądowej.

Epilog zabójstwa z r. 1918.

(ch) Sala sądowa bywa coraz częściej widownią rozpraw o zabójstwa, popełnione z powodów tak lekkomyślnych i błahych, że wywołują gest zgrozy i oburzenia u słuchaczy.

Oto epilog sprawy, jednej z wielu:

Aleksander Heilpern i syn jego, dr. Maksymiljan Heilpern, właściciele browaru z Skawiny, żyli w nieporozumieniu z szyldem Imerglikiem, dzierżawcą fabryki marmelady w pobliżu tym browarze.

Między Heilpernami a Imerglikiem przychodziło często do scysji słownych.

Pewnego poranku lipcowego w roku 1918 po zwykłej utarczce słownej przyszło do awantury, która momentalnie zamieniła się w krwawą bójkę. Obaj Heilpernowie, jak rozjuszone zwy, rzucili się na niemłodego Imerglika, waląc go ze wszystkich stron pięściami i laską. Pod takim tymi, przy równoczesnym ataku serowym ofiara bestyjalstwa padła na ziemię i wyzionęła ducha.

Dr Maksymiljan Heilpern, jako wojskowy, postawiony został natychmiast przed sąd wojskowy, który atoli po przeprowadzeniu rozprawy, uwolnił go od winy i kary, natomiast Aleksander Heilpern doprowadzony został dopiero wczoraj przed Trybunał Sądu karnego, który przyjął jednakże w czynie oskarżonego nie zbrodnię, lecz występek i skazał go tylko na 2 miesiące aresztu.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hoborski, wotował s. s. o. Warzechiewicz i Kozecki, oskarżał prok. Kaniowski, bronił adw. dr. N. Obermeister.

TELEGRAMY.

Prokurator oskarża Fedaka

Lwów. (AW) Na wstępie dzisiejszej rozprawy ogłoszono uchwałę trybunału odrzucającą wniosek obrony o uzupełnienie 45 pytań, przedłożonych sędziom przysięgłym przez dodanie pytań w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała po sprowokowaniu winy każdego z oskarżonych o zdradę stanu i wykluczeniu niektórych słów z pytań głównych. Trybunał uznał pytania za należne i udzielił głosu prokuratorowi Güntherowi. Prokurator podkreślił, że Polacy, o-bejmujący rządy kraju, wyciągnęli bratnią rękę do Rusinów, a ci ją odrzucili. Dalej wykazywał motywów obrony Fedaka, usiłującej powiewać rząd polski w stan oskarżenia, tłumacząc zaś kwestjonował pseudo-polskiej czynu bandyty.

Podstawą motywów Fedaka [illegible] prokurator mógł być tylko żal, że [illegible], co było sercem jego pragnień, za tem, co oni wyrwały losy. To uczucie — zdaniem prokuratora — nie piękne, ani szlachetne, gdyż to nienawiść fanatyczna uczucia zemsty i nienawiści. Nie do nas należy ocena, czy Fedak spełnił czyn bohaterski dla swojego narodu. My oceniać musimy czyn ze stanowiska sprawiedliwości i interesów naszego państwa. To, co działał Fedak jest w łączności z działalnością innych oskarżonych, ale to nie jest wyrazem całego narodu ukraińskiego, który chce spokoju, tylko wyrazem pewnej grupy, chcącej za wszelką cenę siać zniszczenie.

Sprawa Fedaka jest związana ściśle z faktami, na które patrzymy do dzisiaj. Po zamachu Fedaka [illegible] na wiecu rzekł mu stojący i o-słoniło kontynuować jego pracę. Organ tej młodzieży „Nasz Szlach" nazywa naszych bohaterów, nasze dzieci, takiej też trzeba nazwać bandą Iwaszkiewicza. Sprawa Fedaka nie jest wyłącznie sprawą do wspólnej pracy i zgody lecz wynikiem terroru, [illegible] wołał z d. . . które polskim. Prokurator oświadczył w dalszym [illegible] [illegible] Fedka i w [illegible] 5 [illegible] wniósł wymaganą [illegible] [illegible]. Koniec przemówienia nastąpi na następnym [illegible].